



## **Szanowni Państwo,**

*rząd w pośpiechu i masowo wysyła do Sejmu projekty ustaw. Wiele z nich zawiera szkodliwe społecznie zapisy. Gołym okiem widać, że to strategia obliczona na przemyślenie kontrowersyjnych rozwiązań, może nawet sprzecznych z Konstytucją. Trybunał Konstytucyjny taśmowo wydaje orzeczenia, w których stwierdza niezgodność przepisów lub całych ustaw z Konstytucją.*

*W kwietniu 2011 roku TK orzekł, że ustawa – Prawo budowlane z 23.04.2009 r. znosząca pozwolenie na budowę i legalizująca samowole budowlane powstałe przed 1 stycznia 1995 r. narusza zaufanie praworządnych obywateli do państwa i prócz tego, że jest niekonstytucyjna, jest także demoralizująca.*

*Na bylejakość legislacyjną skarży się wiele środowisk. Nie tylko spółdzielnie odczuwają szkodliwą aktywność Sejmu. Ten zaś pieczołowicie i w pośpiechu dostarcza pracy TK. Nie ma co liczyć na wiedzę i odpowiedzialność posłów. Partie znalazły sposób, aby osłabiać tych, którzy mają własne zdanie. Członek klubu parlamentarnego, który głosuje nie tak jak nakazała partia, płaci karę pieniężną. Duża część Parlamentu to ludzie, którzy z racjonalnych, materialnych powodów hołdują zasadzie: „Mam własne zdanie, ale się z nim nie zgadzam”.*

*W tych warunkach odrzucenie poselskiego projektu ustawy o spółdzielniach należy uważać za sukces wspomagany cudem. Teraz będzie parę miesięcy spokoju.*

*Przewidywany wynik wyborów każe przypuszczać, że w Sejmie następnej kadencji entuzjastów spółdzielni nie będzie zbyt wielu. Chętnych do płacenie kar klubowych będzie jeszcze mniej. Może się okazać, że rząd, który niszczy spółdzielnie, będzie rządził kolejne cztery lata. Niestety może się też wywiązać z wyborczego hasła, które brzmi: „Zrobimy więcej”.*

*Maria Niedzielska*